

## Zaawansowany Artykuł Nr 72

# Jak zaoszczędzić sobie LATA nieudanego związku z **niezaangażowaną** kobietą?

### Jak sprawdzić czy Twoja dziewczyna jest prawdziwie zainteresowana i czy to się kiedykolwiek zmieni?

W tym artykule po raz trzeci odnoszę się do sytuacji czytelnika z artykułów nr [70](#) i [68](#). W końcu zrozumiał, że zasady odczytywania zainteresowania kobiety są fundamentem trwałości relacji i **pomijając je narażamy się na tragedię**.

Bardzo się z tego cieszę, że zarówno on jak i mam nadzieję Ty możecie na 100% uniknąć takiego **fikcyjnego związku w swoim życiu**. Jest to potężna strata czasu, energii, nerwów i pieniędzy. Żaden szanujący się facet nie powinien sobie pozwalać na takie marnotrawstwo.

Na zakończenie te serii przeczytaj wnioski czytelnika oraz moje odpowiedzi na pytania, jak zakończyć taki związek.

#### \*\*\* REFLEKSJE CZYTELNIKA PRZED ROZSTANIEM \*\*\*

*„Dziękuję bardzo za wszystkie maile z poradami, jakich mi udzieliłeś. Po ich przeczytaniu i przeanalizowaniu otworzyły mi się oczy. Zrozumiałem, że muszę stosować te zasady **konsekwentnie**, bo inaczej skutki mojego działania będą takie, jakie były.*

*Czyli **tragiczne!** Teraz to zrozumiałem w pełni i poczułem na własnej skórze.*

*Bolesna aczkolwiek cenna lekcja. Już wiem, że albo stosuje się do zdobytej wiedzy albo nie ma sensu jej w ogóle implementować w życie, a czas poświęcony na naukę będzie czasem **zmarnowanym!** Co i tak jest **niczym** w porównaniu ze zmarnowanym czasem, energią, emocjami, uczuciami czy nadziejami, a nawet pieniędzmi, jakie poświęciłem na budowanie związku z **niewłaściwą kobietą**.*

*To jak budowanie domu na fundamentach z **piasku**.*

*Dom choćbyś nie wiem jak się starał i tak się zawali z hukiem. Wcześniej lub później. Lepiej jak najwcześniej. I od tego są Twoje porady. Aby chronić mnie przed takimi sytuacjami. No nic, wezmę to na klatę i się więcej to nie powtórzy!!! To sobie obiecałem. Pomimo, że mi się nie udało i czuję ból, to jestem spokojny i zadowolony.*

Znam prawdę i wiem dlaczego tak się stało bez **zbędnego zdręczania się**, co zrobiłem źle.

Bo tak naprawdę poza tym, co omówiliśmy już jako moje błędy, zachowywałem się jak należy, a pomimo tego nie byłem w stanie zdobyć tak "naprawdę" tej dziewczyny. Teraz już rozumiem jak ważne jest **PRAWDZIWE** zainteresowanie kobiety i jak ma **OGROMNY** wpływ na relacje.

Bez tego ani rusz! Tego się nie przeskoczy. Niech moja historia będzie **przestroga** dla innych kursantów jeśli stosują wiedzę wyrywkowo, stosując tylko to, co im się wydaje ważne!

Mam jeszcze dwa pytania do Ciebie, dotyczące dwóch możliwych sytuacji (stosuje to, co mówisz i od paru dni się do niej nie odzywam. Zero kontaktu. Jestem psychicznie gotowy na rozstanie!):

1. Co jeśli ona się nie odezwie w ciągu dwóch tygodni i nie zakończy tego? Mam się z nią skontaktować i umówić spotkanie, na którym zerwiemy? Czy to zostawić tak, jak jest bez jakiegokolwiek zakończenia?

2. Co jeśli ona po jakimś czasie zadzwoni i będzie umawiać ze mną spotkania, ale będzie się zachowywać jak do tej pory? Mam na myśli nie będzie miała sił, żeby zerwać i będzie to ciągnąc, mecząc nas oboje. Piszesz, żeby ona posprzątała ten bałagan, który zaczęła. Czy jednak w takim przypadku - kiedy nie zerwie - nie lepiej, kiedy to ja jednak to zakończę, jeśli ona będzie się wahać? Choć nie chciałbym jej tu niczego ułatwiać i niech ona chociaż raz wykaże się inicjatywą :P:)

3. Jaki czas i ile spotkań by musiało być inicjowane z jej strony, żeby można było powiedzieć, że jednak jej zależy i zaczyna się naprawdę starać?

Oczywiście przy założeniu, że zaczyna się zachowywać wzorowo wg punktów, które mi podałeś w ostatnim mailu, dotyczącym prawdziwych oznak zainteresowania związkowego?

4. W przypadku, kiedy zrywam ja, to gdy się spyta **dlaczego**, to wyjaśnić jej cokolwiek, żeby wyciągnęła dla siebie wnioski na przyszłość, czy to olać i niech sama do tego dochodzi, co było nie tak. Choć jak znam życie, to dokładnie będzie wiedzieć co, jak i dlaczego, prawda?:)

Myślę, że te pytania mogą nasuwać się również innym czytelnikom więc będę wdzięczny za wyjaśnienie tych dodatkowych punktów. Chciałbym po prostu z tego wyjść z twarzą na tyle, na ile się da.

Dzięki, że jesteś, bo w przeciwnym wypadku miałbym naprawdę być może zmarnowane kilka kolejnych miesięcy/lat, a może i całe życie!

Pozdrawiam,  
Marek

*P.S. Taka dygresja. Ostatnio miałem dwa bilety do kina i zaprosiłem jedną koleżankę, żeby ze mną poszła na seans, bo nikt inny z moich przyjaciół nie miał czasu, a ja nie chciałem marnować jednego biletu. Wiem, że jej się podobam, ale nie jestem nią zainteresowany. Wiem tylko, że lubi chodzić do kina. Wyobraź sobie, że zadzwoniłem spontanicznie, pytając czy ze mną pójdzie w ciągu dwóch godzin do kina (choć miała inne zajęcie), na film z gatunku których bardzo nie lubi (si-fi, nie cierpi ich bo mi o tym wspominała), a ona się **zgodziła bez problemu i to z entuzjazmem**. Przyszła super punktualnie pomimo korków w mieście i po seansie mi powiedziała, że było super i że musimy to powtórzyć. Teoretycznie zrobiłem wszystko źle, gdyby to była randka (miejsce, wyzwanie, umawianie spotkań itp.), a ona pomimo to się cieszyła, jak mała dziewczynka. To mi pokazało dodatkowo z innej perspektywy, jak potężne jest w skutkach **SZCZERE ZAINTERESOWANIE** kobiety. A co dopiero gdybym był nią zainteresowany i **ZASTOSOWAŁ** wszystkie Twoje porady co do randkowania z taką kobietą!”*

## >>> MOJA ODPOWIEDŹ:

Hej Marek!

Cieszę się, że to zrozumiałeś. To naprawdę **kwantowy krok** w rozwoju świadomości w obszarze relacji, a najważniejsze jest to, że nie trwało to wiele lat i nie zakończyło się prawdziwą tragedią.

Tak wygląda wiele związków. Niektóre trwają nawet **całe życie**, ale jaka może być satysfakcja z takiego związku, w którym ludzie po prostu tkwią ze sobą.

Reszta się roztaja i jeśli mają już dzieci albo wspólne kosztowności, to mają problem.

### Odpowiadając na pytania:

1. Jak już pisałem, to ona narobiła bałaganu i udawała związek, więc niech go zakończy.

Jeśli nie odezwie się w ciągu 2 tygodni, to możesz uznać związek za zakończony, a jej kontakt będzie w celu oficjalnego potwierdzenia lub będzie dalej przeciągać bezsensowną agonię, marnując wasz czas.

2. Dokładnie, niech ona wykaże się inicjatywą. Zrzuć ustalenie spotkań i prowadzenie ich na nią. Na pewno długo tak nie wytrzyma. Umówi kilka spotkań aż w końcu powie, że coś jest nie tak.

Poza tym, jeśli będziesz czekał, aż ona się odezwie, to będzie zawsze mijać 7 do 14 dni, czyli masz praktycznie spokój.

3. Aby uznać, że zainteresowanie kobiety jest prawdopodobnie **prawdziwe** i ona nie udaje, to musiałaby wykazywać wszystkie oznaki zainteresowania Tobą jak i związkiem na wyłączność przez **6 miesięcy**. Ma to być **regularne** bez żadnych wahań nastroju, humoru, zaangażowania i wątpliwości.

Do 6 miesięcy praktycznie nie wierzę żadnej kobiecie, bo one mają różne jazdy i problemy. Pierwsze 60 dni to *okres próbny*, ale potem też może wyjść, że ona jednak coś ściemnia, dlatego **6 miesięcy idealnego zainteresowania to jest minimum.**

Może przez te 6 miesięcy zdarzyć się różnica zdań albo foch, bo jest kwestia jej charakteru, ale nie może być tak, że są jakieś wątpliwości co zainteresowania i zaangażowania oraz inwestowania kobiety w relację.

4. Tak, ona doskonale wie, co poszło nie tak, a jeśli nie wie, to nie ma większego sensu ją w tym edukować, ponieważ taka osoba, jak ona, nie prowadzi tzw. **świadomego życia** i nie chce go prowadzić.

Ona nie myśli zdroworozsądkowo, tylko działa na podstawie jakiegoś wgranego programu typu:

- "Trzeba mieć chłopaka"
- "Bycie samą jest nienormalne"
- "Zawsze muszę kogoś mieć"

Taką osobę właściwie nie interesuje to, że kogoś rani, wykorzystuje oraz takie zachowanie jest bez sensu.

Jeśli ona spyta dla zasady „dlaczego”, to dla zasady jej odpowiedź krótko, że ona Cię nie szanuje i nie będziesz akceptował olewania spotkań, wiecznych spóźnień, spotkania się z łaski i tkwienia z Tobą, bo nie ma nic innego do roboty i nie chce być sama.

Ona może Cię **przekonywać**, że to nieprawda i **obiecować poprawę**, ale Ty już dobrze wiesz, na ile to będzie wiarygodne. Miała **ponad 8 miesięcy na poprawę** i nic się **nie poprawiła**. Dlatego nie wierzyłbym w żadne jej chore zapewnienia o poprawie. Nawet, gdyby coś poprawiła, to zrobiłaby to na siłę i **tymczasowo**, bo nie da się udawać zainteresowania non stop.

Wszelkie przedłużanie tego związku na jej ewentualne prośby robisz na własną odpowiedzialność i w 99% skończy się to tak samo, jak teraz.

**Masz na to 8 miesięcy dowodów.**

BYĆ MOŻE kiedyś dojdzie do takich wniosków, ale najczęściej **ludzie się nie zmieniają**, więc ona będzie szukać kolejnego zapychacza wolnego czasu i będzie np. udawać lepiej. Nie wiemy, co ona robi, natomiast rzadko ludzie się zmieniają, a gadanie o tym, co ona zrobiła nie tak tylko pokazuje nasze słabości i zranienia.

Ona na 100% wie, że traktowała Cię **fatalnie**. Zapominała o spotkaniach lub je olewała oraz notorycznie się spóźniała.

**Poważnie traktujący się mężczyzna uciekłby od niej dawno temu.**

Jakbyś mało się nacierpiał i napracował w tym związku, to jeszcze na dodatek będziesz jej tłumaczył, co zrobiła źle, żeby mogła się poprawić.

To jest dopiero złote serce. Szkoda, że trafiło nie tam, gdzie trzeba.

**Ja bym już nic od siebie nie dawał.** Ona wie, co jest nie tak, a jeśli nie wie, to niech nie udaje głupiej i sobie przemyśli swoje zachowanie na osobności.

Życzę Ci serdecznie, aby dziewczyna, która będzie Ci się podobać zachowywała się z takim **entuzjazmem**, jak ta koleżanka, **a z czasem rozwoju relacji jeszcze bardziej.**

Wtedy można spokojnie powiedzieć, że jest tak, **jak ma być**, a związek jest jednym z największych źródeł spokoju i spełnienia.

W szczególności spokoju, ponieważ tego jako faceci potrzebujemy i nie lubimy ciągłego wahania nastroju i jakiejś niepotrzebnej *dramaturgii*.

A taką dramaturgią karmią się niektóre kobiety z własnymi problemami.

Bądź ostrożny i zbieraj **twarde fakty** i **dowody** zainteresowania w kolejnych relacjach zanim trochę zaufasz dziewczynie.

Pozdrawiam!

Paweł Grzywocz

[www.PewnoscSiebieW90Dni.pl](http://www.PewnoscSiebieW90Dni.pl)

[Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/jak-utrzymac-zwiazek](http://Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/jak-utrzymac-zwiazek)

[Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/demonstracje](http://Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/demonstracje)

[Jak-zdobyc-dziewczyne.pl/kurs-2](http://Jak-zdobyc-dziewczyne.pl/kurs-2)

[pawelgrzywocz@jakzdozbycdziewczyne.pl](mailto:pawelgrzywocz@jakzdozbycdziewczyne.pl)

[facebook.com/GrzywoczPawel](https://facebook.com/GrzywoczPawel)